

Janusz KROSZEL

CO TO ZNACZY, ŻE PAŃSTWO PROWADZI POLITYKĘ PRORODZINNA?

Wydaje się, że kategoria rodziny właśnie współcześnie staje się samodzielną kategorią polityki społecznej. Jest to jednak dopiero początek procesu, wyraźnie zaznaczony i wzmocniony, m.in. dzięki wypowiedziom Kościoła katolickiego i obchodom Roku Rodziny.

NOWE WARUNKI SPOŁECZNE A POTRZEBA NOWYCH KATEGORII NAUKOWYCH I NOWYCH INSTRUMENTÓW DZIAŁANIA

Cechą rozwoju cywilizacji europejskiej w końcowych latach XX wieku jest docenienie roli rodziny w życiu społeczeństwa. Właściwie do analizy i oceny sytuacji rodziny, do charakterystyki jej ważności i zagrożeń, jakie niesie wobec niej współczesna cywilizacja, nie można już wnieść wiele nowego. Są one głęboko ujęte w wypowiedziach Jana Pawła II: w szczególności wymienić tu trzeba *List do Rodzin*. Można tylko żałować, że tak bogate w treść i głęboką refleksję, nie tylko o charakterze moralnym i religijnym, wypowiedzi Papieża w tak ograniczonym stopniu dotarły do świadomości społecznej. Bogaty dorobek naukowy i praktyczny przyniosły też obchody w 1994 roku Międzynarodowego Roku Rodziny.

Uzasadniony jest pogląd, że rodzina zdobywa sobie należne miejsce w kręgu cywilizacji europejskiej właśnie w czasach współczesnych. Jest to przy tym proces historyczny w dwojakim znaczeniu: jako proces kształtujący się w ciągu wielu dziesięcioleci, a także proces o znaczeniu historycznym. Jego istotą są trwałe, głębokie przemiany w całokształcie życia społecznego, w tym szczególnie w zakresie określenia miejsca rodziny jako ważnej komórki społecznej. Na przebieg tego procesu wpływa wiele czynników. Oddziaływanie tych czynników będzie się nasilać, dynamizując ten historyczny proces społeczny. Można zauważyć pewną analogię do procesu kształtowania się równouprawnienia kobiet. Trzeba było upływu dwóch wieków aktywności społecznych ruchów kobiet, aby zdobyły one równe z mężczyznami prawa społeczne i obywatelskie.

Omawiany proces będzie zapewne szybszy w krajach bogatych, mimo szczególnego zagrożenia w tych krajach cywilizacją „rzeczy”, i wolniejszy w pozostałych.

W sferze procesów społecznych obserwujemy nasilanie się zjawisk budzących niepokój społeczeństwa i jego badaczy. W tym szczególnie daje się zauważyć w sferze procesów demograficznych nasilanie się zjawisk starzenia się społeczeństw i regresu demograficznego, w sferze moralności nasilanie się patologii społecznej, z narkomanią i terroryzmem na czele, w sferze wychowania nasilanie się przestępczości i innych form demoralizacji wśród nieletnich, a w sferze samego funkcjonowania rodziny nasilanie się zjawisk patologicznych. W rodzinie jednak zaczyna się dostrzegać czynnik osłabiający te procesy. Można też mieć nadzieję, że wypowiedzi Jana Pawła II znajdą większy rezonans w elitach władzy.

Wydaje się, że kategoria rodziny właśnie współcześnie staje się samodzielną kategorią polityki społecznej¹. Jest to jednak dopiero początek procesu, wyraźnie zaznaczony i wzmocniony między innymi dzięki wypowiedziom Kościoła katolickiego i obchodom Roku Rodziny². Stopień zaawansowania tego procesu w wielu krajach, a także w wielu dziedzinach życia i dyscyplinach naukowych jest bardzo różny³. W Europejskiej Karcie Społecznej z 1961 roku znalazł się zapis: „rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa ma prawo do właściwej ochrony społecznej, prawnej i ekonomicznej dla zapewnienia jej pełnego rozwoju”.

POLITYKA RODZINNA

TRWAŁYM SYSTEMEM ZASPOKAJANIA POTRZEB RODZIN

W sferze społeczno-ekonomicznej odpowiedzią na nowe spojrzenie na rodzinę i jej rolę we współczesnej cywilizacji jest pojawienie się dwóch nowych kategorii społeczno-ekonomicznych: pojęcia „godziwego wynagrodzenia” i „polityki rodzinnej”. W Europejskiej Karcie Społecznej zapisano: „wszyscy pracownicy mają prawo do godziwego wynagrodzenia wystarczającego do przyzwoitego poziomu życia dla nich samych i ich rodzin”. W Karcie Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej znalazły się słowa: „Rodziny mają prawo oczekiwać od władz publicznych właściwej, nikogo nie dyskryminującej polityki rodzinnej”.

¹ Jednym z pierwszych dokumentów o zasięgu światowym o prawach rodziny jest Karta Praw Rodziny, wydana przez Stolicę Apostolską.

² Por. *Rodzina w konstytucjach państw i dokumentach międzynarodowych*, oprac. B. i S. Rostworowscy, Warszawa 1994.

³ Według K. Kluzowej w demografii dowartościowanie rodziny w wymiarze podmiotowym, a co za tym idzie uznanie jej za ważny przedmiot badań, nastąpiło dopiero w ostatnich dekadach bieżącego stulecia. Powstała nowa subdyscyplina – „demografia rodziny”. Por. K. Kluzowa, *Rodzina polska w świetle badań demograficznych*, „Wszechnica Górnośląska”, X, *O umocnienie rodziny*, Katowice, Opole, Cieszyn 1994, s.10.

Pojęcie „godziwe wynagrodzenie” związane jest z pracą i zatrudnieniem, a także ze wszystkimi uwarunkowaniami z tym związanymi. Nawiązuje ono do idei stymulacji do samodzielnego zaspokajania potrzeb, także przez rodziny.

Pojęcie „polityka rodzinna” związane jest przede wszystkim z zaspokajaniem potrzeb rodzin w realizacji ich funkcji opiekuńczej i wychowawczej. Stanowi swoisty podsystem polityki społecznej. W ramach tego podsystemu potrzeby związane z realizacją funkcji opiekuńczo-wychowawczej rozpatrywane są w sposób kompleksowy. W sferze potrzeb rodziny można wyodrębnić dwie ich grupy: jedna grupa ma charakter socjo-psychologiczny, a druga – socjo-ekonomiczny.

Polityka rodzinna jest pojęciem związanym z grupą potrzeb socjo-ekonomicznych. Obejmuje więc tylko część działań społeczeństwa na rzecz rodziny. Także jako dyscyplina naukowa, stanowiąca dział polityki społecznej, polityka rodzinna obejmuje problemy związane głównie z zaspokajaniem potrzeb socjo-ekonomicznych.

Polityka rodzinna jest pojęciem stosunkowo nowym i stąd bywa różnie interpretowana. Jan Paweł II po raz pierwszy stosując to pojęcie miał pewne wątpliwości, ponieważ opatrzył je dodatkiem „tak zwana” (por. *Familiaris consortio*, nr 44). Rzeczywiście, samo to pojęcie nie określa, jaka to jest polityka. Także dodatek „pro-”, a więc „polityka prorodzinna”, nic w tym względzie nie zmienia. Jest to więc pojęcie z kategorii najbardziej ogólnych, opisujące cechy bliżej nieokreślonych działań na najwyższym szczeblu uogólnienia. Pojęcie „polityka rodzinna” określa współcześnie zarówno dyscyplinę naukową, jak i system bezpośrednich i pośrednich działań społeczeństwa, państwa i innych podmiotów społecznych wspomagających rodziny w realizacji ich funkcji⁴.

POLITYKA RODZINNA Z PERSPEKTYWY DOKTRYN I SAMEJ RODZINY

Krótki przegląd wybranych podejść do podstaw polityki rodzinnej i podsystemów składających się na nią pozwoli pokazać, jak trudno określić charakter polityki rodzinnej⁵.

W opiniach dotyczących polityki rodzinnej występuje wiele różnych opcji. Na to zróżnicowanie wpływają liczne czynniki o charakterze teoretycznym, ideologicznym i praktycznym, oraz czynniki wynikające z oceny sytuacji gospodarczej kraju, a także brak wiedzy o rzeczywistej sytuacji socjalno-bytowej

⁴ Por. W. Kroszel, J. Kroszel, *Polityka rodzinna – pojęcie teoretyczne czy system działań wspomagających rodziny w realizacji ich funkcji*, w: *Rodzina współczesna*, Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, red. L. Frąckiewicz, Katowice 1994.

⁵ W tej części korzystano z artykułu J. Kroszela, *Podejścia teoretyczne do polityki rodzinnej*, w: *Rodzina. Społeczeństwo. Gospodarka rynkowa*, Opole 1995.

rodzin. Wydaje się, że bardzo istotną rolę odgrywają podejścia teoretyczne do określenia podstaw polityki rodzinnej⁶. Wśród tych podejść, a w części nawet teorii, można wyodrębnić następujące:

a) **Podejście społecznej nauki Kościoła.** W społecznej nauce Kościoła katolickiego występuje akceptacja prowadzenia przez władze publiczne polityki rodzinnej. Stanowisko to opiera się na założeniu, że rodzina jest taką społecznością, która „nie dysponuje wszystkimi środkami nieodzownymi do realizacji własnych celów, zwłaszcza w dziedzinie wykształcenia i wychowania”⁷. Nie wystarczą też prawa człowieka jako podstawa do regulacji sytuacji rodziny. Konieczne jest ustalenie praw rodziny. Prawa rodziny „nie są tylko matematyczną sumą praw osoby. Rodzina bowiem jest czymś więcej niż każdy z osobna człowiek [...]. Dlatego też jej podmiotowość domaga się własnych, specyficznych praw”⁸. Równocześnie zakres polityki rodzinnej oparty jest na „zasadzie pomocniczości”. Władze publiczne powinny więc interweniować tylko wtedy, gdy rodzina sama sobie nie wystarcza⁹.

b) **Podejście globalne,** którego punktem wyjścia jest analiza prognoz demograficznych sięgających w przyszłość do pięćdziesięciu lat. Współczesne prognozy przewidują, że do 2030 roku – jeśli utrzymają się obecne tendencje demograficzne – liczba ludności na ziemi zwiększy się do 8,5 miliarda ludzi. Przyrost ludności w Afryce wyniesie 116%, w Europie tylko 1%. W roku 2030 niektóre kraje miałyby ujemny przyrost naturalny (Niemcy –9,4%, Włochy –8,1%). W poszczególnych krajach Afryki przyrost ludności sięgałby 200% (Niger +198%, Etiopia +180%, Angola +175%)¹⁰. Podejście to prowadzi do propagowania polityki antynatalistycznej w krajach o szybkim wzroście ludności; deprecjonuje działania na rzecz wspomagania rodziny w realizacji jej funkcji.

⁶ Wynikają stąd różne oceny polityki rodzinnej państwa. Przykładem mogą być kontrowersje na temat polityki rodzinnej wśród reprezentantów myśli społecznej Kościoła katolickiego. W stanowisku biskupów polskich wyrażonym w liście na uroczystość Świętej Rodziny znajduje odzwierciedlenie podejście solidarnościowe, natomiast w krytyce tego stanowiska przez środowisko „Więzi” prezentowane jest podejście konserwatywne. Por. Z. Nosowski, *Jak umacniać rodzinę?*, „Więź” 1994, nr 2, s. 4.

⁷ *List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wrocław 1994, s. 67.

⁸ Tamże, s. 65.

⁹ Określenie „sama sobie nie wystarcza” otwiera konieczność określenia zakresu potrzeb rodziny w konkretnych warunkach społeczno-ekonomicznych danego kraju. W warunkach Polski, w okresie przebudowy ustroju społeczno-ekonomicznego, zakres potrzeb jest szerszy i ma inny charakter niż w krajach ustabilizowanych. Przemiany systemowe rujną niektóre elementy podstaw ekonomicznych rodziny tworząc sytuacje, w których rodziny stają przed dramatycznymi wyborami w zakresie swej dalszej egzystencji. Są zwykle w sytuacji, w której osobista zaradność nie jest w stanie spowodować istotnych zmian.

¹⁰ Por. publikację Banku Światowego z 9 VIII 1994 r. Cyt. za „Le Figaro”, 9 VIII 1994.

c) Podejście oparte na zasadzie solidaryzmu społecznego. Rodzice, którzy podjęli trud posiadania dzieci i ich wychowania, przyczyniając się do uwiecznienia społeczeństwa, zasługują na pomoc socjalną. Posiadanie dzieci, choć jest źródłem wielkiego szczęścia, łączy się ze zwiększonymi wydatkami i dużym nakładem czasu. Logiczną jest więc rzeczą, stwierdza Roger Burnel, „że społeczeństwo za włożony przez nich wysiłek winno im odpowiedzieć solidarnością”¹¹. Solidarność nie powinna przy tym obejmować tylko samych rodzin. „Winna być ona apelem do całej wspólnoty narodowej, gdyż ona w całości czerpie z wysiłku rodziców i znajduje swe przedłużenie w ich dzieciach”¹². Stąd uzasadnione jest postawienie problemu: czy dzieci są sprawą prywatną?¹³

d) Podejście skrajnie liberalne. Jest ono oparte na totalnej negacji wszystkich form interwencjonizmu państwowego, w tym szczególnie instytucji związanych z funkcjonowaniem państwa opiekuńczego. Jedyną akceptowaną formą pomocy rodzinie jest prywatna dobroczynność lub prywatna opieka socjalna. W zakresie polityki rodzinnej skrajni liberałowie dowodzą, że niektóre formy pomocy, w określonej sytuacji społecznej, przyczyniają się do deformacji rodziny¹⁴. Podejście skrajnie liberalne oparte jest na wąsko ekonomicznym traktowaniu rzeczywistości i przyjęciu tezy, że głównym celem społeczeństwa jest tworzenie bogactwa.

e) Podejście oparte na fundamencie praw rodziny. Wychodzi ono z założenia, że „polityka rodzinna mając za punkt wyjścia prawa rodziny jednocześnie chroni osobę ludzką i społeczeństwo, a co za tym idzie mniej jest narażona na niekonsekwencje i sprzeczności przy budowaniu całych programów i podejmowaniu konkretnych decyzji w odniesieniu do rodziny. [...] Występuje też mniejsze niebezpieczeństwo ideologizacji polityki rodzinnej i zwiększa jej niezależność od aktualnie rządzących partii politycznych”¹⁵.

f) Podejście oparte na fundamencie realizacji praw dziecka. Pojęcie rodziny nierozdzielnie związane jest z dzieckiem. Prawa dziecka wyznaczać więc powinny charakter i zakres polityki rodzinnej.

¹¹ R. Burnel, *Powszechna polityka rodzinna jako droga prowadząca do akceptacji praw człowieka*, w: *Rodzina w konstytucjach państw i dokumentach międzynarodowych*, Warszawa 1994, s. 8.

¹² Tamże, s. 10.

¹³ Fundacja Friedrich Ebert Stiftung zorganizowała sympozjum w Poczdamie 6 VII 1994 r. pod hasłem „Czy dzieci są sprawą prywatną?” („Sind Kinder Privatsache? Familienpolitische Herausforderungen Mitte der 90er Jahre”).

¹⁴ Por. W. Block, *Prywatna własność, etyka i tworzenie bogactwa*, w: *Etyka kapitalizmu*, Kraków 1994, s. 158n.

¹⁵ L. Dyczewski, *Rodzina w okresie transformacji systemowej w Polsce*, „Polityka Społeczna” 1993, nr 2, s. 3.

g) Podejście oparte na koncepcji postępu cywilizacyjnego. Jedną z cech postępu cywilizacyjnego jest przejmowanie przez państwo i organa samorządu terytorialnego coraz większego zakresu funkcji rodziny w dziedzinie kształcenia, opieki zdrowotnej, opieki nad niepełnosprawnymi członkami rodziny i wychowania. Omówiony proces postępu cywilizacyjnego znajduje wyraz między innymi w międzynarodowych aktach prawnych. Na tym podejściu oparte jest traktowanie polityki rodzinnej jako jednego z elementów modernizacji społeczeństwa.

h) Podejście demograficzne. Sytuacja gospodarcza, problemy rozwoju społeczno-gospodarczego, zjawiska i procesy wpływające na stan struktur demograficznych, a także prognozy rozwoju demograficznego danego kraju – powodują wysunięcie się na plan pierwszy w polityce społecznej państwa kwestii wpływania na rozwój demograficzny społeczeństwa, co w rezultacie kieruje uwagę na rodzinę. Większe efekty osiąga się bowiem poprzez oddziaływanie społeczeństwa na rodzinę niż na jednostkę¹⁶. To podejście uwydatnia się w przypadku dominacji w danym kraju ubezpieczeniowego modelu wspierania potrzeb rodziny. Zagrożenie w przyszłości brakiem wpływów ze składek ubezpieczeniowych, wynikające z deformacji struktur demograficznych (relatywnie niski udział młodych roczników w strukturze demograficznej), kieruje uwagę na czynniki wpływające na przyrost naturalny, w tym na kompleksową politykę rodzinną. Podejście demograficzne traktuje rodzinę w sposób wąski, jako producenta nowych generacji społeczeństwa i czynnik warunkujący procesy ekonomiczne. Stąd dominacja takiego podejścia prowadzi do krańcowych rozwiązań systemowych – od skrajnych koncepcji pronatalistycznych do skrajnych koncepcji antynatalistycznych¹⁷.

i) Odrębnie należy też rozpatrzyć swoiste podejście konserwatywno-pragmatyczne. Jego podstawą jest założenie, że działając na poprawę sytuacji, postaw i stylu życia jednostki, działa się tym samym na poprawę sytuacji rodzin. Jednostka, a nie rodzina, jest podstawowym podmiotem takiej polityki. Podejście tego typu nie dostrzega swoistych potrzeb rodzin i tworzy uprzywilejowaną sytuację dla osób nie obciążonych funkcjami rodzinnymi.

j) I wreszcie podejście technokratyczno-fiskalne. Polega ono na poszukiwaniu oszczędności po stronie wydatków z finansów publicznych me-

¹⁶ Por. np. B. Balcerzak-Paradowska, *Polityka rodzinna w krajach Wspólnoty Europejskiej i jej uwarunkowania. Część I*, „Studia i Materiały” 1993, nr 4; D. Graniewska, *Polityka rodzinna w świetle procesów demograficznych. Tendencje w skali światowej i europejskiej*, w: D. Graniewska, B. Balcerzak-Paradowska, D. Staszewska, *Okresowa dezaktywizacja kobiet wychowujących dzieci jako element polityki rodzinnej*, „Studia i Materiały”, 1991, nr 12.

¹⁷ Na tym tle doszło między innymi do sporów w związku ze światowym kongresem demograficznym w Egipcie w 1994 r.

toda „wykorzystania kolejnych, słabo broniących się pozycji budżetu”. Kierując się jedynie efektami fiskalnymi, bez względu na znaczenie społeczne danego typu wydatków, dotyka zwykle ograniczeniem wydatków grupy politycznie najsłabsze lub sprawiające trudności w zidentyfikowaniu potrzeb. Są to między innymi potrzeby rodziny.

Odmianą tego podejścia jest traktowanie rodzin wyłącznie w aspekcie pomocy socjalnej. Według tego podejścia rodzina może otrzymać pomoc tylko wtedy, gdy znajdzie się w sytuacji poniżej biurokratycznie określonego minimum socjalnego¹⁸. Swoistym odbiciem tego podejścia jest traktowanie rodziny jako „producenta” nowych generacji i w związku z tym traktowanie wydatków na wychowanie dzieci jako kosztów, które powinny być objęte ulgami podatkowymi¹⁹.

Przegląd podejść teoretycznych do polityki rodzinnej wskazuje, że z wielu punktów widzenia polityka rodzinna powinna być autonomicznym systemem polityki społeczno-ekonomicznej państwa. Podstawy takiej polityki tworzą: socjologia rodziny, dorobek teoretyczny katolickiej nauki społecznej, teoria solidaryzmu społecznego, dorobek ludzkości w zakresie postępu cywilizacyjnego i określania praw jednostki, w tym dziecka oraz praw rodziny, teoria rozwoju demograficznego, polityka rodzinna jako dyscyplina naukowa oraz nowoczesne liberalne teorie społeczno-ekonomiczne.

Politykę rodzinną, rozumianą jako system działań, prowadzą państwa z różnych motywów i w oparciu o różnorodne przesłanki. To bogactwo motywów i podejść teoretycznych dodatkowo utrudnia interpretację treści tego pojęcia. Inne jest bowiem uzasadnienie polityki rodzinnej i jej zakres w krajach ubogich, a inne w krajach bogatych. W krajach biednych polityka rodzinna jest swoistą alternatywą wobec polityki podziału, głównie wielkości płac nie zapewniających bytu rodzinie, i motywowana jest przede wszystkim koniecznością pomocy tym rodzinom, które nie są w stanie same zaspokoić swoich potrzeb. W krajach bogatych motywem do prowadzenia świadomej polityki rodzinnej są różne przesłanki, w tym demograficzne, a także nawiązujące do zasad solidarności społecznej, czy nawet biorące pod uwagę potrzeby modernizacji społeczeństwa i gospodarki.

Na politykę rodzinną składają się działania o bardzo różnym charakterze. Dlatego także bogactwo tych działań utrudnia syntetyczne określenie cech polityki rodzinnej.

¹⁸ Na przykład minister L. Miller uważa, że w sytuacji, kiedy rodzina znajduje się powyżej minimum socjalnego „w ogóle nie ma interwencji”. Por. J. B o d n a r, *Minimum socjalne: wstydlive czy niezbędne*, „Trybuna” 9-10 VII 1994, s. 18.

¹⁹ Por. *Civitas Christiana, Uchwała w sprawie prorodzinnej polityki podatkowej państwa*, „Słowo. Dziennik Katolicki” 1995, nr 124, s. 3.

Od strony działań na rzecz rodziny polityka rodzinna – rozumiana jako system – składa się z następujących podsystemów (w zakresie zaspokajania potrzeb socjo-ekonomicznych):

- podsystem powszechnego wspierania rodzin,
- podsystem wspierania rodzin o niskich dochodach,
- podsystem pomocy w zapewnieniu mieszkania,
- podsystem pomocy dla rodzin z osobami niepełnosprawnymi,
- podsystem pomocy dla rodzin z osobami starszymi i dla osób starszych,
- podsystem poradnictwa dla rodzin.

Podsystemy obejmują wiele działań zróżnicowanych w poszczególnych państwach. Przykładowo podsystem powszechnego wspierania rodzin obejmuje wiele rodzajów działań. Do najważniejszych należą:

- opieka nad kobietą w ciąży,
- pomoc dla przyszłych matek,
- zasiłki macierzyńskie,
- ochrona prawna matki w związku z zatrudnieniem,
- prawo do urlopu macierzyńskiego i wychowawczego,
- zasiłki wychowawcze,
- zasiłki rodzinne na dzieci,
- zniżki i ulgi podatkowe z tytułu wychowywania dzieci,
- zniżki i ulgi podatkowe w związku z kształceniem dzieci,
- stypendia dla dzieci uczących się,
- zniżki i ulgi przy opłatach za usługi,
- opieka nad chorym dzieckiem,
- zasiłki dla młodych rodziców,
- pomoc kobietom powracającym do pracy zawodowej,
- wspieranie rodziców samotnie wychowujących dzieci,
- pomoc społeczna dla najbiedniejszych rodzin.

Lista możliwych innych działań wspierających rodzinę w ramach systemu powszechnego jest bardzo obszerna.

Suma działań we wszystkich wymienionych podsystemach stanowi kompleksową politykę rodzinną. Bez znaczenia dla ogólnej oceny tej polityki mogą być nawet znaczne ulgi podatkowe związane z wychowaniem dzieci, jeśli w innych podsystemach brak odzwierciedlenia potrzeb rodziny. W sferze działań na rzecz rodziny w zakresie polityki społecznej „wartość poznawczą” pojęcia „polityka rodzinna” ograniczają dwie grupy czynników.

Pierwsza grupa czynników jest związana z poziomem rozwoju gospodarczego i z cechami całego systemu podziału produktu społecznego. Jeśli poziom i system są tak ukształtowane, że zapewniają wszystkim członkom społeczeństwa pełny zakres zabezpieczenia społecznego, rozpatrywane w sposób odrębny znaczenie zaspokojenia potrzeb rodziny w aspekcie potrzeb o charakterze socjo-ekonomicznym relatywnie maleje (np. jeśli płace zapewniają byt pra-

ownikowi i jego rodzinie, zasiłki dla bezrobotnych zapewniają minimum egzystencji itp.). Natomiast na czoło wysuwane są inne aspekty. Są nimi na przykład przesłanki oparte na zasadzie solidarności, związane z ogólnymi działaniami na rzecz zwiększenia sprawności gospodarowania itp. W sytuacji, kiedy system nie zapewnia warunków bytu na poziomie minimalnym i cała filozofia systemu gospodarowania opiera się wyłącznie na skrajnie liberalnych zasadach, powstaje problem wspierania funkcji rodziny i zaspokajania jej potrzeb socjo-ekonomicznych.

Druga grupa czynników odnosi się do szczegółowych rozwiązań polityki społeczno-ekonomicznej ukierunkowanej na wspomaganie rodziny. Każde rozwiązanie w ramach poszczególnych podsystemów może mieścić się w obrębie szerokiego wachlarza wielkości realnego wspomaganie rodzin – od symbolicznego do wpływającego efektywnie na sytuację rodziny. Na przykład w systemie podatku dochodowego zwolnienia mogą mieć charakter symboliczny, w formie odjęcia od podstawy opodatkowania jakiejś minimalnej kwoty, albo mogą to być zwolnienia od podatku często wysokiego poziomu dochodów rodzin wychowujących dzieci. Podobnie wielkość zasiłku rodzinnego może mieć charakter symboliczny lub pokrywać znaczną część kosztów utrzymania dziecka. Występuje więc tu problem wyboru kryterium oceny danego segmentu polityki społecznej w aspekcie jego określenia jako pro- czy antyrodzinnego.

KRYTERIA OCENY POLITYKI RODZINNEJ A POJĘCIE POLITYKI PRORODZINNEJ

Wydaje się, że do oceny rozwiązań systemowych w zakresie polityki rodzinnej można zastosować następujące kryteria: kryterium porównań w czasie, porównań z rozwiązaniami systemowymi w innych krajach i kryterium wybranego wzorca, ustalonego metodami naukowymi.

W świadomości społecznej Polaków i w działalności politycznej w okresie transformacji systemowej funkcjonują dwa kryteria oceny polityki rodzinnej. Jedno kryterium – porównań w czasie – związane jest z systemem, który do niedawna funkcjonował w Polsce, a drugie – z systemem rozwiązań w bogatych państwach Zachodu.

Gospodarka rynkowa, a także związane z nią implikacje w zakresie aktywności gospodarczej, w swych społecznych konsekwencjach spowodowały nie tylko konieczność restrukturyzacji gospodarki, ale także ograniczenie funkcji opiekuńczych państwa, a więc i znaczne uszczuplenie pomocy rodzinom w ramach polityki rodzinnej. Porównanie wspomaganie rodzin w ramach bieżącej polityki rodzinnej, według wspomnianych kryteriów, stwarza przekonanie o niedostatkach w zakresie polityki rodzinnej. Brak też opracowanego wzorca, do którego można by odnieść to porównanie.

W tej sytuacji pojęcie polityki prorodzinnej eksponuje fakt, że określona polityka realizuje ideę społeczeństwa przyjaznego rodzinie i solidarnego z nią w wypełnianiu jej zadań wychowawczych i opiekuńczych. Jest to jednak pojęcie bardzo ogólne i ma charakter bardziej wyrażenia pewnej idei niż konkretnej polityki rodzinnej. Jak długo nie można określić na podstawach naukowych wzorców zaspokojenia potrzeb różnych typów rodzin w poszczególnych fazach ich rozwoju, i do tego skorelowanych z poziomem gospodarczym kraju, oraz zmierzyć poziomu zaspokojenia potrzeb rodziny przez poszczególne podsystemy polityki, a następnie przez cały system działań, tak długo pojęcie polityki prorodzinnej pozostanie tylko hasłem. Byłoby niedobrze, gdyby hasło to wykorzystywano do zakamuflowanej krytyki urynkwienia gospodarki w Polsce. Byłoby także źle, gdyby kategorię rodziny i jej sytuacji w Polsce, a także polityki rodzinnej, wykorzystywano do walk politycznych, deprecjonując ją w ten sposób w oczach społeczeństwa.